

DO

NAYIASNIEYSZEGO PANA

W CZASIE IEGO PRZEIAZDU

PRZEZ

KOŃSKIE

KUZNICZEMI FABRYKAMI SŁAWNE,

DOMU MAŁACHOWSKICH DZIEDZICZNE.



Siedliſko Domu wiernego TOBIE,
A Gniazdo zaſług, y ſławy,
Daruy, że w ſkromnym wcale ſposobie,
Wita CIĘ, KROLU Łaſkawy!

Nie rośnie w gruncie piasczyſtym zbytek,
TWOY go też umyſł nie lubi,
Przemyſł tu tylko czyni pożytek,
Y nim się przed TOBĄ chlubi.

Gdzie widać gmachy, były puſtynie,
Przemyſł ie Ludźmi osadził,
Zaiął Rzemieślnik zwierząt iaſkinie,
Y rękodzieła wprowadził.

Ma tu z nich Wieśniak w każdym rodzaiu,
Potrzebne sprzęty do roli,
Żołnierz na swego obronę Kraiu,
Ztąd iuż doſtawać broń woli.

A y zamożnych przykłady szkodne,
Przesąd zrzucaią swóy przecie,
Kiedy powozy maią wygodne,
Choć w Polſkim robione świecie.

Twoy zachęt KROLU! w każdey dzieł mierze
O dobro Narodu dbały,
Widziałeś w Kraiu iak ſkutek bierze,
Y bukiet wiie CI chwały.

Zobaczysz ieszcze, dozwolą Nieba,
Iak pod zlepszonym TWYM rządem,
Udzielem obcym, nie tylko Chleba,
Lecz Rzemiosł, wodą y lądem

Iak ſławy poprzem z zwiększeniem siły,
Broni te Kuźnie doſtarczą.
Serca zaś Domu tego, iak były,
Tak będą dla CIEBIE Tarczą.

